

## Przesłanie papieża Franciszka dla wiernych z okazji 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej



Drodzy Pielgrzymi!

Pozdrawiam was wszystkich bardzo serdecznie, szczególnie was, którzy przebyliście tak długą drogę, aby dotrzeć dzisiaj – wraz z drogimi braćmi biskupami i kapłanami – do duchowej stolicy kraju. Jeśli Częstochowa jest w centrum Polski, oznacza to, że Polska posiada matczyne serce; oznacza to, że każdy puls życia złączony jest z Matką Bożą. Macie zwyczaj Jej powierzać wszystko: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, radości i troski waszego osobistego życia i życia waszego umiłowanego kraju. Jest to bardzo piękne. Bardzo miłe wspominam fakt, iż dokonałem tego razem z wami w zeszłym roku, gdy przeniknął mnie wzrok Matki, gdy moje oczy spotkały się z oczyma Madonny, gdy powierzałem Jej sercu to, co znajdowało się w moim i w waszym sercu. Zachowuję żywą i wdzięczną pamięć tych radosnych chwil, kiedy także i ja przybyłem jako pielgrzym, by pod wzrokiem Matki celebrować 1050-tą rocznicę chrztu Polski.

Dzisiaj gromadzi was tłumnie inna okazja pełna łaski: trzysta lat temu papież pozwolił, aby nałożyć korony papieskie na Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej, waszej Królowej. To wielki zaszczyt mieć za matkę Królową, samą Królową aniołów i świętych, która chwalebnie króluje w niebie. Niemniej jednak, jest jeszcze większą radością fakt, że Królowa jest matką i że ma się Królową za matkę, że kocha się jak matkę Tę, którą nazywacie „Panią”! Święty bowiem Wizerunek ukazuje, że Maryja nie jest jakąś odległą królową, która siedzi na tronie, lecz że jest matką, która obejmuje Syna, a wraz z Nim nas wszystkich, swoje dzieci. Jest to

prawdziwa Matka ze zranionym obliczem, matka, która cierpi, gdyż naprawdę bierze sobie do serca problemy naszego życia.

Jest to Matka bliska, która nigdy nie spuszcza nas z oczu. Jest to Matka czuła, która trzyma nas za rękę podczas codziennej wędrówki. Życzę wam, byście tego doświadczali podczas uroczystego jubileuszu, który obchodzicie. Niech to będzie sposobna chwila, aby odczuć, iż nikt z nas nie jest sierotą na tym świecie pełnym sierot! Nikt z nas nie jest sierotą, gdyż każdy ma w pobliżu siebie Matkę – nieprześcignioną w czułości Królową! Ona nas zna i towarzyszy nam, na swój typowo matczyny sposób - pokorny i odważny zarazem, nigdy nachalny, a zawsze trwający w dobrym, cierpliwy względem zła i aktywny w promowaniu zgody.

Niech Matka Boża uprosi wam łaskę, byście się wspólnie radowali jako rodzina zgromadzona wokół Matki. W tym duchu wspólnoty kościelnej, która dodatkowo jest wzmocniona dzięki więzi, jaka łączy Polskę z Następcą Piotra, z serca udzielam wam błogosławieństwa apostołskiego i proszę was wszystkich, abyście zechcieli modlić się za mnie. Dziękuję! Niech was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec, Syn i Duch Święty.